

Włochy wydalają religijnych radykałów

Włoskie służby wydały pod zarzutem zagrożenia dla bezpieczeństwa krajowego dwóch islamskich ekstremistów. W sumie od 2015 roku wydano już prawie 500 osób z uwagi na religijny radykalizm.

Jednym z wydalonych był obywatel Maroko Mohamed Bendafi, który działał na polu dżihadystycznej radykalizacji w internecie. Z kolei drugi to radykalny imam pochodzący z Bangladeszu, Jounayed Ahmed, pracujący w centrum kulturowym w Padwie, który był winny także złego traktowania nieletnich uczęszczających do ośrodka.

Bendafi w sieci udostępniał wideo, które zapraszały do dołączenia do ugrupowań dżihadystycznych w Syrii. Prokuratura twierdziła, że mężczyzna był już na drodze do radykalizacji i był powiązany z współobywatelom, który został skazany na podstawie zarzutów o działalność w organizacji terrorystycznej. Z kolei Ahmed prowadził lekcje koraniczne w Centrum Kultury Bangladeszu w Padwie, gdzie bił, upokarzał i groził dzieciom uczęszczającym na jego kursy islamskiej religii. Co więcej, imam przedstawiał radykalną wersję islamu.

Na podstawie podobnych zarzutów z Włoch wydano już 454 osoby od 2015 roku. W tym roku było to 91 osób. (j)

[Źródło: Ministero Dell'Interno](#)

Belgia zaostrza prawo o deportacji

Parlament belgijski przyjął w ubiegłym tygodniu projekt prawa antyterrorystycznego, który zezwala na deportację obcokrajowców urodzonych w Belgii lub takich, którzy przybyli przed dwunastym rokiem życia.

Ustawa, w przypadku zagrożenia dla porządku publicznego i bezpieczeństwa narodowego, zezwala na deportację obcokrajowców, którzy zgodnie z prawem są rezydentami Belgii. To wywołuje kontrowersje i zaniepokojenie opozycji, ponieważ prawo z 2005 roku chroni te osoby przed deportacją, nawet jeżeli odsiedziały wyrok za ciężkie przestępstwa, ponieważ stanowiłoby to podwójną karę za ten sam czyn.

Z kolei rząd uważa, że przygotowywany akt prawny dotyczy około 70 osób, z których 20 popełniło akty terroryzmu, wśród nich jest Salah Abdeslam odpowiedzialny za zamachy w listopadzie 2015 roku w Paryżu, w których zginęło 130 osób. (j)

źródło: [Morroco World News](#)

Belgia: Syn imama śpiewa o mordowaniu chrześcijan

Nastoletni syn imama, w nocy na ulicach belgijskiego Verviers śpiewał po arabsku pieśń wzywającą do zabijania chrześcijan.

Nagranie krąży w internecie i szokuje Belgów. Jeden z 15-latków, śpiewający na filmie, został zidentyfikowany jako syn radykalnego imama z Dison, Shaya Ahmada, który pomimo nakazu

opuszczenia Belgii dalej przebywa w kraju.

Słowa pieśni modlitwy do Allaha, by pomógł wymordować chrześcijan, stawiają pytania o to, w jakiej wrogości do społeczeństwa, w którym żyje, został wychowany młody człowiek. Burmistrz miasteczka Muriel Targnion domaga się aresztowania chłopców nim zrealizują swoje czyny. „Czy mamy czekać, aż dokonają zamachu?“, pyta. Prokuratura już rozpoczęła dochodzenie w tej sprawie.

Trzy miesiące temu polska opinia publiczna była zszokowana [wyemitowaniem na gali KSW nieformalnego hymnu Al-Kaidy](#), przed walką Aziza Karaoglu i Mameda Kalidowa, o czym w ogóle mogliśmy nie wiedzieć, gdyby na słowa piosenki nie zwrócił uwagi polski ekspert od terroryzmu dr Wojciech Szewko.

W październiku ubiegłego roku, portal euroislam.pl opublikował [szokujące poglądy syna muftiego Ligi Muzułmańskiej w RP](#), który nie wzywał do mordowania chrześcijan, ale popierał wizje teokratycznego i brutalnego państwa realizowane obecnie przez ISIS i Arabię Saudyjską. (j)

źródło: wp.pl

Francja odbiera paszport

dżihadyście

Francuska Rada Konstytucyjna zatwierdziła odebranie paszportu Ahmedowi Sahnouniemu, skazanemu za terroryzm.



Adwokat Marokańczyka skazanego w 2013 roku na siedem lat więzienia za działalność terrorystyczną twierdzi, że tego typu środki w świetle prawa prowadzą do nierówności pomiędzy Francuzami a osobami posiadającymi podwójne obywatelstwo. Członkowie Rady zdecydowali inaczej.

Rada Konstytucyjna mogła pozbawić Sahnouniego obywatelstwa dzięki temu, że skazany posiadał paszport innego kraju. W przeciwnym razie byłoby to niemożliwe, ponieważ Francja – związana licznymi umowami międzynarodowymi – nie może przyczyniać się do „produkcji” bezpieczeństwa.

Takie decyzje podejmowane są we Francji jednak bardzo rzadko – w ciągu ostatnich czterdziestu lat było mniej niż dziesięć tego typu przypadków. Dopiero styczniowe zamachy w Paryżu przyczyniły się do ponownego podjęcia debaty dotyczącej kary pozbawienia obywatelstwa za niegodne obywatela zachowania.

Decyzja Rady Konstytucyjnej oznacza, że przestępca legitymujący się podwójnym paszportem będzie karany surowiej niż Francuz, co osłabia koncepcję równości wobec prawa. Prawnicy broniący tego wyroku twierdzą jednak, że terroryści, w przeciwieństwie do osób popełniających wykroczenie w stosunku do prawa powszechnego, poprzez swoje działania sami wykluczają się ze wspólnoty narodowej.

W związku z tym obywatelstwa mogą zostać pozbawieni ci, którzy popełniają zbrodnie lub przestępstwo „naruszające fundamentalne interesy Narodu lub będące aktem terrorystycznym”, ale także ci, którzy „na usługach obcego państwach popełniali czyny niegodne Francuza i szkodzące

interesom Francji”.

Bohun, na podst. www.lefigaro.fr

W Indiach celebryta, w Wielkiej Brytanii persona non grata

Brytyjczycy nie wpuścili do kraju radykalnego indyjskiego duchownego, który w Indiach cieszy się statusem gwiazdy mediów.

Z wykształcenia lekarz, z powołania tele-ewangelista, dr Zakir Naik jest jedną z bardziej wpływowych osób w Indiach. Według Indian Express zajmuje 89. miejsce w kraju, wyprzedza na przykład laureata nagrody Nobla z dziedziny ekonomii Amartya Sen.



Dr Zakir Naik

Pobłażliwość dla radykalnego islamu widać w przeprowadzonych z nim wywiadach dla telewizji i mediów. A jego pochwały Osamy bin Lagena czy kontrowersyjne stwierdzenia, że zachodnie

ubrania narażają kobiety na gwałt, a homoseksualizm i apostazja (którą porównuje do zdrady kraju na wojnie) powinny być karane śmiercią, przechodzą bez większego echa.

Zdaniem Sadananda Dhune badającego indyjską klasę średnią powodem tego jest brak krytycyzmu wobec wszelkiej maści “świętych mężów” w tym kraju. A także fakt, że w przeciwieństwie do sytuacji bardziej radykalnych nurtów hinduizmu, najostrzej krytykowanych przez umiarkowanych hindusów właśnie, stanowiący większość umiarkowani muzułmanie nie podejmują krytyki ludzi z własnych szeregów. Dzieje się tak, bo krytyka nawet największych radykałów została odebrana przez społeczność muzułmańską jako poparcie hinduskiego nacjonalizmu.

Sentymentów tych na szczęście nie podzielił brytyjski rząd, który nie dał się zwieść eleganckiemu garniturowi, ani elokwencji 44-letniego lekarza i nie wpuścił popularnego w indyjskich mediach “umiarkowanego” przedstawiciela “współczesnego islamu” do kraju, gdzie miał wygłosić serię wykładów.

na podst. Wall Street Journal opr. GeKo

Imam podzegał do nienawiści – deportowano go z Francji

Francuska policja deportowała do Egiptu w trybie natychmiastowym radykalnego imama z podparyskiego departamentu Seine-Saint-Denis za *podzeganie do nienawiści* – poinformował w wydanym komunikacie szef francuskiego MSW, Brice Hortefeux.



Według komunikatu ministra spraw wewnętrznych, wyspecjalizowane służby zidentyfikowały tego niebezpiecznego osobnika, który od wielu miesięcy w meczetach departamentu Seine-Saint-Denis wzywał do walki z Zachodem, mając w pogardzie wartości naszego społeczeństwa i nawiązując do przemocy.

Urodzony w Egipcie w 1973 roku Ali Ibrahim El Soudany pełnił funkcje religijne przede wszystkim w meczetach na wschodnich przedmieściach Paryża, w Montreuil i Pantin, ale także w niektórych muzułmańskich centrach w stolicy. Jak twierdzą źródła bliskie sprawy, cytowane przez agencję AFP, mowy tego muzułmańskiego duchownego stanowiły *apologię dżihadu*. Ali Ibrahim El Soudany pozostawał pod szczególnym policyjnym nadzorem od 2008 roku.

W swoim komunikacie Hortefeux podkreślił także, że zażądał od swoich służb *podwojenia czujności* i ostrzegł, że nie zawaha się w podobnych wypadkach *sięgnąć po środki deportowania z kraju*.

Więcej na: wp.pl